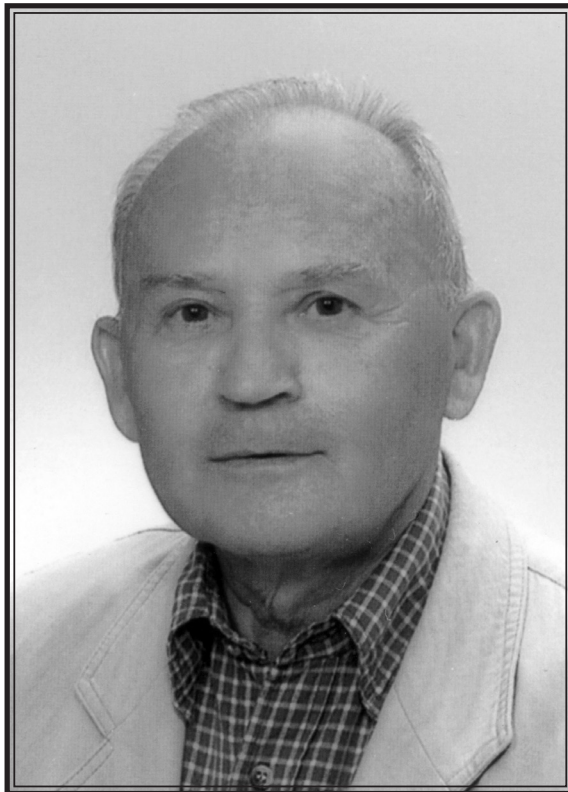


Jarosław Liberek

Poznań, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza

Profesor Stanisław Bąba (5 IX 1939–25 VIII 2014)

Na początku września 2014 roku na cmentarzu Junikowskim w Poznaniu językoznawcy i literaturoznawcy polscy, przyjaciele, uczniowie i studenci pożegnali śp. prof. zw. dr. hab. Stanisława Bąbę. Odszedł wybitny badacz słowa, twórca poznańskiej szkoły frazeologicznej, naukowiec związany przez większą część życia z Instytutem Filologii Polskiej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. W środowisku lingwistycznym cieszył się niekwestionowanym autorytetem przede wszystkim dzięki pracom z zakresu frazeologii i kultury języka. W sposób wyjątkowy związał swój dorobek z Językiem Polskim — pismem, do którego miał szczególny stosunek uczuciowy.



Prof. Stanisław Bąba urodził się 5 września 1939 roku w Brzozie, niewielkiej wsi leżącej na lewym brzegu Wisły, niedaleko Kozienic. W roku 1958, po maturze w liceum kozienickim, zaczął studiować filologię polską na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika. Terminował wtedy u takich sław, jak prof. prof. Halina Turska, Karol Górski, Artur Hutnikiewicz, Bronisław Nadolski, Teresa Skubalanka, Franciszek Peplowski. W 1963 roku obronił pracę magisterską (Przymiotniki pochodne od nazw miejscowych) napisaną na seminarium prof. H. Turskiej (recenzentem był prof. Leszek Moszyński). Jeszcze na studiach Profesor podjął pracę nauczyciela w szkole średniej (najpierw w liceum w Aleksandrowie Kujawskim, potem w Ciechocinku). W 1965 został przyjęty na studia doktoranckie organizowane przez Instytut Badań Literackich PAN w Warszawie, ale z przyczyn pozanaukowych nie przeniósł się do stolicy i od zamiaru napisania doktoratu odstąpił.

1 października 1969 roku, po ośmioletnim doświadczeniu nauczycielskim, Profesor rozpoczął najważniejszy i najdłuższy etap swojego życia — został asystentem w Zakładzie Języka Polskiego UAM. Tą jednostką naukową kierował wtedy prof. Władysław Kuraszkiwicz, o którym prof. S. Bąba zawsze wypowiadał się z najwyższą atencją, jako o swoim poznańskim mistrzu. Na początku 1972 roku odbył w Instytucie Filologii Polskiej UW, pod opieką prof. Haliny Kurkowskiej i prof. Stanisława Skorupki, pierwszy staż naukowy. Wymienieni naukowcy byli w dużym stopniu inspiratorami jego zainteresowań stylistycznych i frazeologicznych. W następnym roku wyjechał do Lublina i w Instytucie Filologii Polskiej UMCS pod okiem prof. T. Skubalanki ugruntowywał i rozwijał miłość do badań nad stylem. W 1975 roku obronił przygotowaną pod kierunkiem prof. Zygmunta Zagórskiego pracę doktorską pt. *Studia nad frazeologią polską* (recenzentami byli prof. T. Skubalanka i prof. W. Kuraszkiwicz), a w 1987 roku habilitował się na podstawie rozprawy *Innowacje frazeologiczne współczesnej polszczyzny* (recenzentami byli: prof. S. Skorupka, prof. Z. Zagórski i doc. Jan Miodek). W kwietniu 1990 roku uzyskał etat docenta, w lipcu 1991 stanowisko profesora UAM, w maju 1998 tytuł naukowy profesora. Na emeryturę przeszedł w 2006 roku.

Podczas wieloletniej pracy na uczelni prof. S. Bąba skrzętnie unikał działalności czysto organizacyjnej. Pełnił tylko te funkcje, które wiązały się bezpośrednio z problemami naukowymi. Przez dekadę (1996–2006) stał na czele stworzonego przez siebie Zakładu Frazeologii i Kultury Języka Polskiego UAM; od roku 1998 do czasu przejścia na emeryturę kierował Pracownią Leksykograficzną. Był członkiem Komisji Frazeologicznej i Komisji Kultury Języka Komitetu Językoznawstwa PAN oraz członkiem Polskiego Towarzystwa Językoznawczego. Z dużym zaangażowaniem pełnił przez kilkadziesiąt lat funkcję przewodniczącego Oddziału Poznańskiego Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego, będąc jednocześnie w tym okresie członkiem komitetu redakcyjnego Języka Polskiego. Warto nadmienić, że nie tylko zachęcał młodych do działalności na rzecz Towarzystwa, lecz wręcz łagodną perswazją do tego przymuszał; mawiał nawet, że przynależność do TMJP i prenumerowanie Języka Polskiego to obowiązek. Swą codzienną postawą dawał wzór, również przez bardzo konkretne i uciążliwe prace, np. osobiście rozprawdzał wśród pracowników i studentów Instytutu Filologii Polskiej słowniki i poradniki wydawane pod znakiem TMJP. Dopóki siły mu pozwalały, kierował Telefoniczną Poradnią Językową UAM, udzielił wielu tysięcy porad, odwiedził z odczytami wiele szkół i instytucji kultury na terenie Wielkopolski.

Na budzącą podziw summę naukową prof. S. Bąby złożyło się kilkanaście książek, dwieście kilkadziesiąt artykułów, sześćset kilkadziesiąt felietonów popularnonaukowych i kilkanaście innych tekstów¹). Z dzisiejszej perspektywy, kiedy to «wszystko, co miało mijać, już minęło»²), za dominujący w dokonaniach prof. S. Bąby należy niewątpliwie uznać nurt frazeologiczny, a w nim badania nad normą frazeologiczną. Ten poziom wewnętrznej struktury języka traktował Profesor jako zjawisko obiektywne, kształtujące się na podbudowie uzusu. W analizach normy stosował stosunkowo tradycyjne, a przy tym niezwykle rzetelne i precyzyjne metody opisowe. Nigdy nie wyciągał wniosków bez przeprowadzenia szeroko zakrojonych prac materiałowych. Przez kilkadziesiąt lat gromadził specjalną kartotekę, która — wzbogacona przez Jego uczniów — stała się z czasem Korpusem Frazeologicznym Języka Polskiego, liczącym ponad sto tysięcy mikrotekstów i tysiące jednostek o różnym stopniu sfraczeologizowania³). Głównie dzięki temu źródłu właściwie obiektywizował wszelkie interpretacje i oceny, minimalizował wpływ intuicji (choć na swojej mógł polegać jak mało kto) i dowodził ponad wszelką wątpliwość, że norma jest zawsze płaszczyzną odniesienia dla zjawisk powstających poza jej obrębem. Dysponowanie olbrzymim, uporządkowanym zbiorem najróżniejszych tekstów współczesnych umożliwiło Mu jedyny w swoim rodzaju opis innowacji frazeologicznych i ich bardzo dokładną klasyfikację, której trzonem stały się uzupełnienia, rozszerzenia oraz modyfikacje. Opublikował z tego zakresu dziesiątki artykułów i trzy książki: *Kultura języka polskiego...* (1978), *Twardy orzech do zgryzienia...* (1986), *Innowacje frazeologiczne...* (1989). Mimo upływu lat wszystkie pozostają ważnym głosem w rozwoju myśli normatywnej, a ostatnia monografia jeszcze przez długi czas będzie należała do opracowań kanonicznych⁴). Prowadząc przez prawie całe życie prywatne obserwatorium językowe, wykształcił w sobie szczególny zmysł wrażliwości na wszystko, co w idiomatyce nowe. Stworzona przez niego klasyfikacja sposobów pomnażania zasobu frazeologicznego to obecnie punkt wyjścia dla każdego filologa rozpoczynającego poszukiwania w obszarze związków stałych. Artykuł *O sposobach pomnażania zasobu frazeologicznego...* (Bąba, Liberek 2002), ujmujący ten problem całościowo i syntetyzujący wcześniejsze rozważania, był już dwukrotnie przedrukowywany (Bąba, Liberek 2008, 2011).

W ścisłym związku z badaniami nad normą pozostają prace dotyczące kilku innych niezwykle ważnych zagadnień, w tym głównie cykl poświęcony defektywności paradygmatu związków idiomatycznych, cykl o derywacji frazeologicznej oraz cykl ukazujący genezę i ewolucję wybranych wyrażań, zwrotów i fraz; dodać do tego należy artykuły dotyczące frazeologizowania się skrzydlatych słów, frazeologii poznańskiej (dzięki współpracy ze specjalistką

1) Bibliografia prac naukowych prof. Stanisława Bąby (za lata 1963–2003) została opracowana przez Piotra Flicińskiego oraz Krzysztofa Skibskiego. Zob. Liberek (red.) 2004: 31–45. W tym też tomie można znaleźć dokładniejsze informacje o życiu i pracy naukowej prof. S. Bąby.

2) Parafraza fragmentu wiersza *Dom wielkiego człowieka* Wisławy Szymborskiej, ulubionej poetki Profesora. Nawiązania do jej wierszy pojawiają się też w dalszej części tekstu.

3) Więcej informacji na temat KFJP, wielkiego dokonania Profesora, które wciąż czeka na dygitalizację, zob. Sobańska-Liberek 2006.

4) Nie bez powodu Wydawnictwo Naukowe PWN planowało wydać tę pozycję w ramach klasyki naukowej; Profesor zawsze powtarzał, że jeszcze nie teraz i że musi coś poprawić. Miejmy nadzieję, że te plany wydawnicze staną się obecnie tym bardziej aktualne.

w zakresie odmiany regionalnej prof. Anną Piotrowicz) oraz frazeologii biblijnej. Wiele z nich zostało opublikowanych w cennym tomie *Frazeologia polska* (Bąba 2009), duża część ukazała się, po poprawieniu i uzupełnieniu, w dwóch książkach przygotowanych wspólnie przez Profesora oraz jego uczniów (Bąba, Liberek 2011; Bąba i in. 2013).

Osobne miejsce godzi się poświęcić wkładowi prof. S. Bąby w rozwój frazeografii. Wraz ze swoim uczniem, a w jednym wypadku również z uczennicą, napisał w sumie cztery słowniki: czterokrotnie wydawany *Mały słownik frazeologiczny...* (Bąba, Liberek 1992, 1994, 1995, 2003), *Podręczny słownik frazeologiczny...* (Bąba, Dziamska-Lenart, Liberek 1995), *Słownik frazeologiczny...* (Bąba, Liberek 2001), *Popularny słownik frazeologiczny...* (Bąba, Liberek 2010). Wszystkie te opracowania dzięki bogatej dokumentacji pozwalają odtworzyć obiektywny stan normy frazeologicznej przełomu XX i XXI wieku. Do wszystkich można odnieść opinię prof. Mirosława Bańki, zgodnie z którą nie są to słowniki wymyślone, odzwierciedlające tylko kompetencję językową autorów, ale prawdziwe dokumenty języka⁵. Po raz pierwszy w historii polskiej frazeografii umieszczono w nich na końcu artykułów hasłowych schematy łączliwości składniowej (z wyjątkiem *Podręcznego...*) oraz opracowano (w dwóch ostatnich) konsekwentny system notacji zróżnicowania struktury aspektowej poszczególnych jednostek werbalnych.

Prof. S. Bąba wszedł na stałe do historii polskiego językoznawstwa nie tylko za sprawą publikacji frazeologicznych, ale również dzięki badaniom w obszarze kultury języka. Wiadome ograniczenia nie pozwalają przypomnieć najważniejszych dokonań, musimy pozostać przy ogólnym stwierdzeniu o dziesiątkach prac z tego zakresu, w tym bardzo interesującym zbiorze napisanym wraz z prof. Bogdanem Walczakiem (Bąba, Walczak 1992). Profesor zapisał się ponadto na trwałe jako badacz kilku innych dziedzin. Zajmował się (wraz z prof. Stanisławem Mikołajczakiem) wybranymi problemami składni (tu np. interesujące teksty o orzeczeniu szeregowym i parantezie), słowotwórstwa (głównie neologizmami strukturalnymi; w ostatnich latach część prac z tego zakresu powstała we współpracy z Michałem Szczyszkim), fleksji oraz leksykologicznymi.

Bardzo ważną częścią trudu naukowego Profesora stały się dokonania na polu stylistyki. Co istotne, stylistyka była charakterystycznym rysem większości badań, również tych bezpośrednio z tą dziedziną niezwiązanych. Duch stylistyczny towarzyszył Mu w całym życiu naukowym, gdyż to właśnie stylistyka literaturoznawcza i językoznawcza była pierwszą i ostatnią miłością Profesora. Od niej wszystko się zaczęło, jeszcze na studiach w Toruniu, kiedy planował magisterium o stylu prozy Marii Dąbrowskiej. W początkowym okresie pracy na UAM pisywał o takich problemach stylistycznych, jak charakteryzacja i indywidualizacja językowa postaci w *Sławie i chwale Jarosława Iwaszkiewicza*, potok składniowy w prozie, język Panny Lilianki Ryszarda Schuberta, funkcje stylistyczne pokoleniowego zróżnicowania języka bohaterów współczesnej prozy. Potem przyszły analizy stylistyczne frazeologii w poezji Józefa Barana, prozie Tadeusza Siejaka, we fraszkach i w aforyzmach Stanisława Jerzego Leca i Lecha Konopińskiego. W ostatnich latach Profesor skierował swoje zainteresowania badawcze (wraz z Janem Zgrzywą) ku wybranym wierszom Juliusza Słowackiego

⁵) Opinię taką wyraził Mirosław Bańko w słowie *Od wydawcy*, poprzedzającym *Wstęp do Słownika frazeologicznego współczesnej polszczyzny*, zob. Bąba, Liberek 2001: 5.

i Wisławy Szymborskiej, a również Jacka Podsiadły (wraz z Piotrem Flicińskim). Taki profil Jego badań sprawił, że poznańską szkołę frazeologii opatruje się często mianem stylistycznej. Potwierdzeniem zasadności tego określenia są prace uczniów, chociażby monografia Jarosława Liberka poświęcona powojennym fraszkom polskim, Grażyny Dziamskiej-Lenart o felietonistyce współczesnej, Krzysztofa Skibskiego o stylu poetyckim Ewy Lipskiej i jego artykuły o języku artystycznym, doktorat P. Flicińskiego o stylu Władysława Terleckiego czy artykuły J. Zgrzywy o prozie Olgi Tokarczuk.

Rozdział od początku do końca wyjątkowy w życiu prof. S. Bąby to Jego wieloletnia współpraca z Językiem Polskim. Opublikował w nim blisko sto najróżniejszych tekstów: pierwszy w 1971 roku, ostatni w 2011 roku⁶). Przez czterdzieści lat zrosł się z tym pismem w sposób szczególny. Jego polemiki z prof. Stanisławem Urbańczykiem, autorem licznych dopisków do artykułów Profesora, jeszcze długo pozostaną w pamięci środowiska.

W ostatnich latach Profesor nie osłabił aktywności naukowej. Można nawet było odnieść wrażenie, że zintensyfikował ją, przy czym pracował tak, by w jeszcze większym stopniu wspomagać swoich uczniów. Zachęcał ich do wspólnych przedsięwzięć i finansował z własnych pieniędzy publikacje (w tym tom *Z zagadnień frazeologii, stylistyki i kultury języka*, wydany z okazji dziesięciolecia Zakładu Frazeologii i Kultury Języka Polskiego UAM, oraz *Ze studiów nad frazeologią współczesnego języka polskiego i Szkice frazeologiczne*). Dodać warto, że w ten sposób przysłużył się też rodzinie frazeologicznej, będąc nie tylko autorem trzech kolejnych Materiałów do bibliografii frazeologii polskiej (1998, 2003, 2008)⁷), ale mając również swój wkład finansowy w ich przygotowanie i wydanie.

Patrząc z perspektywy prawie półwiecza na życie prof. S. Bąby, ma się ochotę skonstatować, że jako człowiek był «jednorazowy aż do szpiku kości». Nieco paradoksalnie ta jednorazowość istnienia znalazła swoistą ekwiwalencję w naukowcu wielkiego formatu o pewnych typowych cechach, ale nie ze względu na, broń Boże!, schematyczność, lecz niewzruszoność zasad. Dzięki indywidualności twardej jak skała Profesor był w naturalny sposób pryncypialnym filologiem — oczywiście w tradycyjnym i ścisłym tego słowa znaczeniu, czyli badaczem języka polskiego i literatury polskiej. Dlatego tak krytycznie mówił o tzw. półfilologach, a więc takich, którzy zgłębiali literaturę, nie znając materii samego tworzywa, albo takich, którzy potrafili wyjaśnić niuanse gramatyczne, ale ostatni wiersz bądź prozę analizowali jako studenci. Ciągłe formułował przestrozę przypomnienie: «Tworzywem czego jest język? — Literatury! — Z czego jest zrobiona literatura? — Z języka!». Jego studenci zajmowali się na zajęciach z gramatyki poezją i prozą. Często odnosili wrażenie, że cały aparat językoznawczy był dla Niego jedynie specyficznym narzędziem do odkrywania tajemnic stylu i ustalania wielowymiarowych sensów dzieła. Co istotne, ten aparat traktował perfekcjonistycznie. Nie miał on dla Niego żadnych tajemnic i pewnie z tego powodu Profesor nie tolerował ignorantów. Jednocześnie z kpiną mówił o naukowcach, którzy «wszystko wiedzą, ale niczego nie rozumieją». Uważał, że uczony wszystkowiedzący i jednocześnie niczego nierozumiejący

⁶) Większość artykułów zebrał i wydał w osobnym tomie *Komentarze frazeograficzne* (Bąba 2012).

⁷) Kilka miesięcy przed śmiercią Profesor skończył (wraz z Marią Sobańską-Liberek) czwarty tomik bibliografii obejmujący lata 2006–2010. Kłopoty z wydaniem sprawiają, że ukaże się dopiero w przyszłym roku.

instrumentalizuje dostępną mu wiedzę i narzędzia, żeby odgrywać rolę uczonego. Z kolei badacz znawca funkcjonalizuje dostępną mu wiedzę i narzędzia, żeby dzięki temu coś zrozumieć i to swoje rozumienie przekazać innym. Zadawał wciąż pytania o przyczyny, efekty, cele, odniesienia, związki, mechanizmy i funkcje i po mistrzowsku dokonywał arcytrafnych uogólnień. Zwracał uwagę na szczegóły, na kilka szczegółów, a potem przechodził na poziom generalizujących wniosków, wtapiał owe szczegóły w mechanizmy systemowe, tak jakby zawsze widział i rozumiał działanie całości.

Docierając poprzez język do istoty dzieł literackich, miał Profesor niezwykły dar odkrywania rzeczy ważnych. Był odkrywcą wytrawnym, obdarzonym z jednej strony intuicją, ale też — z drugiej — intelektualną precyzją i spostrzegawczością czysto lingwistyczną. Przywiązywał niezmierną wagę do danych językowych. «Pamiętajcie — mówił — że jakakolwiek obserwacja musi mieć swoją podstawę. Zbiory obserwacji i opisy wymagają odpowiedniego zbioru danych». Wymagania takie stawiał również wszelkim teoriom. «Czymże jest teoria — podkreślał — zbudowana na kilku bądź kilkunastu spreparowanych przykładach?» Zachęcał więc nas do szukania dowodów filologicznych. Mawialiśmy nieraz, że abyśmy mogli stwierdzić istnienie pustyni za najbliższym wzgórzem, wiatr musi nam przywiać choć kilka ziarenek piasku. Wnioskowanie bezpodstawne nie jest wnioskowaniem. Nie był jednakże — co trzeba mocno podkreślić — naiwnym indukcyjnistą. Szanował fakty, ale nie był ich rejestratorem. Mimo że «ciągle wzruszała Go poszczególność», gromadzenie łączył od razu ze sztuką porządkowania i interpretowania.

Profesor był człowiekiem zakochanym w tym, co robił. Z pozoru sprawiała ta miłość wrażenie uporczywej i nieromantycznie upartej. Z pozoru, bo źródłem tego uczucia było zakochanie w sztuce. To nieprawda, że gdy Profesor czytał, stawał się zawsze i natychmiast badaczem, który podkreśla i zapisuje na fiszkach. Kochał sztukę słowa i regularnie obcował z tą sztuką dla niej samej. Był to jakiś fenomen: potrafił delektować się frazą, celną ripostą bohatera, obrazem, zwrotem akcji, jednocześnie nie przykładając do tego miary czysto filologicznej. Do wielu lektur wracał regularnie i wielokrotnie. Miał podziw dla wszechwładców materii słownej. Gdy Mu kiedyś prowokacyjnie powiedzieliśmy, że to język — za pośrednictwem kulturowych klisz — pisze autorem nowe teksty, zachnął się, machnął w swój charakterystyczny sposób ręką i podsumował: «A juści. Chyba w jakiejś drugiej lidze literackiej».

Wielu uczniów prof. S. Bąby myśli dziś, czy aby «naprawdę podniosłe jest opadanie kurtyny». Dla nas w tej chwili przede wszystkim dojmująco smutne i pomieszane z nieusprawiedliwionym i skierowanym do Profesora żalem, który zamyka się w pytaniu: Dlaczego «wolał rozmawiać z lekarzami o czymś innym»? Boimy się również, że zbyt często przyjdzie nam «przepraszać wielkie pytania naukowe za nasze małe odpowiedzi». Ponieważ jednak Profesor był mistrzem rozwiązań prostych i działań upartych, będziemy tak jak On: robili dobrze swoje i patrzyli końca.

Bibliografia

- Bąba S. 1978: Kultura języka polskiego. Zagadnienia poprawności językowej w zakresie frazeologii, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań.
Bąba S. 1986: Twardy orzech do zgryzienia, czyli o poprawności frazeologicznej, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.

- Bąba S. 1989: *Innowacje frazeologiczne współczesnej polszczyzny*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań.
- Bąba S. 1998: *Materiały do bibliografii frazeologii polskiej*. Prace opublikowane w latach 1945–1995, Wydawnictwo WiS, Poznań.
- Bąba S. 2003: *Materiały do bibliografii frazeologii polskiej*. Prace opublikowane w latach 1996–2000, Wydawnictwo «Poznańskie Studia Polonistyczne», Poznań.
- Bąba S. 2008: *Materiały do bibliografii frazeologii polskiej*. Prace opublikowane w latach 2001–2005, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.
- Bąba S. 2009: *Frazeologia polska. Studia i szkice*, red. nauk. P. Fliciński, K. Skibski, Wydawnictwo «Poznańskie Studia Polonistyczne», Poznań.
- Bąba S. 2012: *Komentarze frazeograficzne*, red. nauk. P. Fliciński, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.
- Bąba S., Dziamska-Lenart G., Liberek J. 1995: *Podręczny słownik frazeologiczny języka polskiego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Bąba S., Fliciński P., Liberek J., Skibski K. 2013: *Szkice frazeologiczne*, red. nauk. G. Dziamska-Lenart, Rys, Poznań.
- Bąba S., Liberek J. 1992/1994/1995/2003: *Mały słownik frazeologiczny współczesnego języka polskiego*, Towarzystwo Miłośników Języka Polskiego, Spółka Wydawniczo-Księgarska, Rytm (ostatnie wydanie), Kraków–Warszawa.
- Bąba S., Liberek J. 2001: *Słownik frazeologiczny współczesnej polszczyzny*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Bąba S., Liberek J. 2002: *O sposobach pomnażania zasobu frazeologicznego współczesnej polszczyzny*, [w:] *Słowo. Tekst. Czas VI. Nowa frazeologia w nowej Europie. Nową frazeologią w nowoj Europie. Neue Phraseologie im neuen Europa*. Materiały VI Międzynarodowej Konferencji Naukowej (Szczecin, 6–7 września 2001 r., Greifswald, 8–9 września 2001 r.), red. M. Aleksiejenko, W. Mokijenko, H. Walter, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin–Greifswald, s. 347–355.
- Bąba S., Liberek J. 2008: *O sposobach pomnażania zasobu frazeologicznego współczesnej polszczyzny*, [w:] *Komparacja systemów i funkcjonowania współczesnych języków słowiańskich*. Frazeologia, red. nauk. W. Mokijenko, H. Walter, Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu Opolskiego, Opolskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Opole, s. 59–66.
- Bąba S., Liberek J. 2010: *Popularny słownik frazeologiczny języka polskiego*, Langenscheidt, Warszawa (wersja elektroniczna).
- Bąba S., Liberek J. 2011: *O sposobach pomnażania zasobu frazeologicznego współczesnej polszczyzny*, [w:] *Ze studiów nad frazeologią współczesnego języka polskiego*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań, s. 75–84.
- Bąba S., Walczak B. 1992: *Na końcu języka. Poradnik leksykalno-gramatyczny*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa–Poznań.
- Liberek J. (red.) 2004: *Studia nad polszczyzną współczesną i historyczną*. Prace dedykowane Profesorowi Stanisławowi Bąbie w 65-lecie urodzin, Wydawnictwo «Poznańskie Studia Polonistyczne», Poznań.
- Sobańska-Liberek M. 2006: *Pracownia Leksykograficzna Instytutu Filologii Polskiej UAM*, [w:] *Z zagadnień frazeologii, stylistyki i kultury języka*. Praca zbiorowa przygotowana na dziesięciolecie Zakładu Frazeologii i Kultury Języka Polskiego UAM, red. S. Bąba, P. Fliciński, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań, s. 137–148.